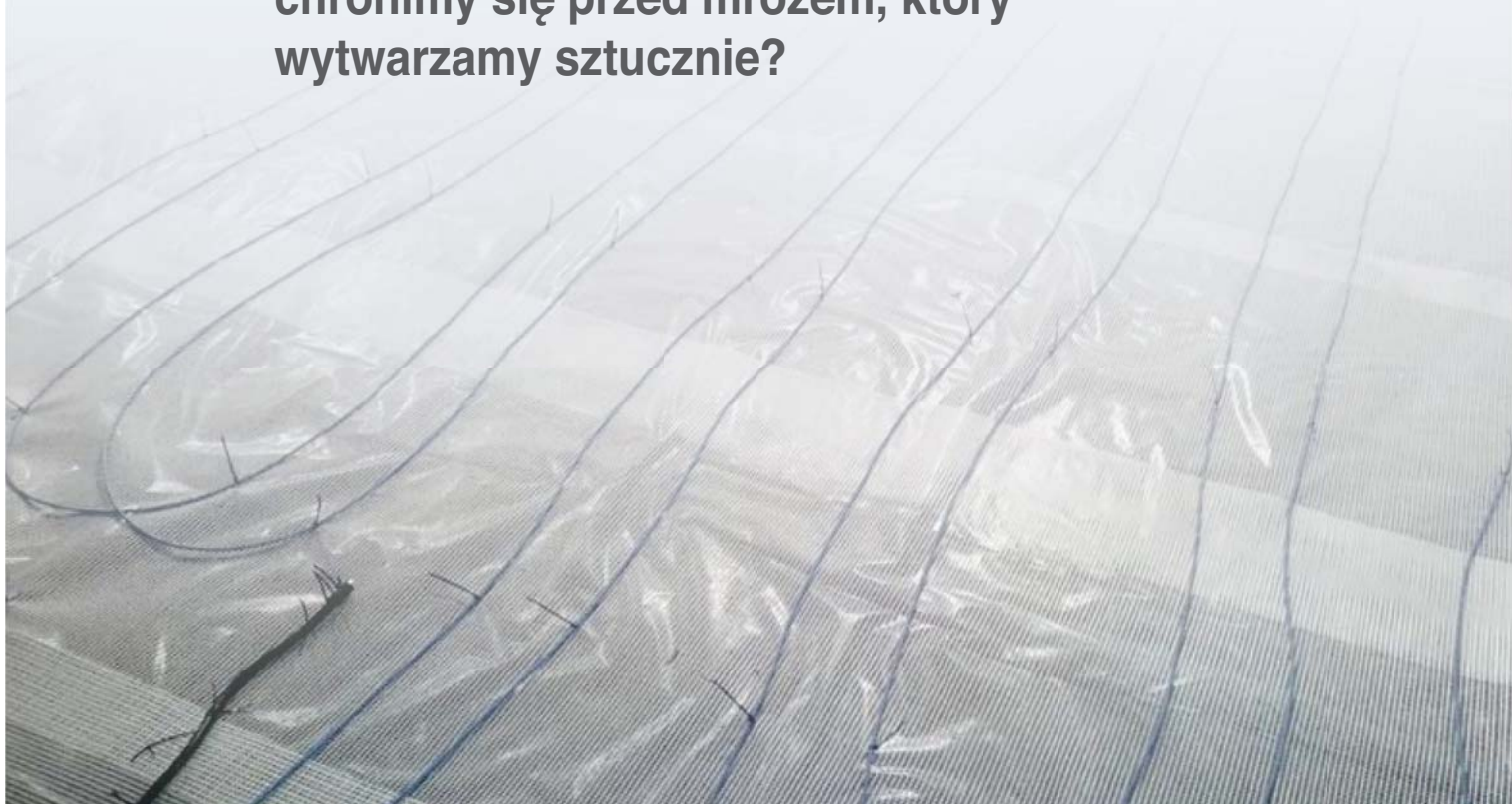




Mateusz Hoppe

Ogrzewanie chłodni – sprzeczność czy konieczność?

Chronimy się przed mrozem
wynikającym z klimatu, a czy
chronimy się przed mrozem, który
wytwarzamy sztucznie?





Tam, gdzie robi się zimno, używa się ogrzewania. Od stuleci ogrzewanie jest metodą radzenia sobie z chłodem. Tylko po co ogrzewanie chłodni?! Rzecz na pierwszy rzut oka jest dość dziwna, wręcz kuriozalna. Nic bardziej mylnego...

Wszyscy wiemy, jak destrukcyjnie mróz wpływa na stan naszych dróg, przemieszczamy się nimi samochodem po każdej zimie i co roku obserwujemy ogromną skalę zniszczeń. Chłodnie natomiast produkują dużo chłodu, który przez podłoże przedostaje się do gruntu. Jest to objaw niebezpieczny, bo jeżeli dodać do tego przemarznięty grunt, to połączenie tych zjawisk może spowodować katastrofę budowlaną, a dla zakładu pracy – zakaz korzystania z uszkodzonych budynków.

Aby temu ryzyku zapobiec, powszechnie stosuje się ogrzewanie elektryczne zagrożonego fundamentu. Dział Elektrotermii w ostatnim czasie wykonał taką właśnie aplikację. Do zabezpieczenia były trzy pomieszczenia chłodni o łącznej powierzchni 156 m². Do tego zadania użyto kabla grzewczego typu T2 Blue firmy Pentair o łącznej długości 363 m i mocy całkowitej 3,7 kW.


Do zakresu naszej pracy należał dobór systemu wraz ze sterowaniem oraz prowadzenie nadzoru. Montaż systemu

Dział Elektrotermii ASE chętnie podejmuje się realizacji nawet najbardziej nietypowych projektów

został przeprowadzony przez firmę zewnętrzną po uprzednim przeszkoleniu jej pracowników przez ASE. Z uwagi na specyfikę obiektu i zagrożenie, jakie się z tym wiąże, zdecydowano się na zastosowanie redundancji obwodów grzewczych, tak aby ryzyko awarii pracy chłodni było jak najmniejsze.

Kontakt:

Mateusz Hoppe

 58 520 77 43

 m.hoppe@ase.com.pl